

Biuletyn

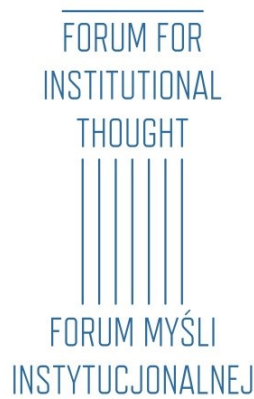
Myśli Instytucjonalnej

Drodzy Czytelnicy!

Przed nami sezon letni będący dla wielu z nas momentem wytchnienia od akademickich obowiązków i dydaktyki, jak również czas spokojnego zagłębienia się w lektury i badania. Wspaniale się zatem składa, że właśnie teraz mamy zaszczyt zaprezentować debiutancką publikację książkową Forum pt. **„Zrozumieć kapitalizm. Ujęcie ewolucyjno-instytucjonalne”** pod redakcją **Anny Ząbkowicz, Macieja Miszewskiego, Pawła Chmielnickiego i Sławomira Czecha**. Praca ta jest efektem współpracy wielu członków naszego Forum i w swoim zamierzeniu przyjmuje interdyscyplinarną, ekonomiczno-prawniczą perspektywę interpretacyjną systemu kapitalistycznego, w którym żyjemy i którego codziennie doświadczamy. Dość szeroki fragment wprowadzenia do książki zamieszczany poniżej z nadzieją, że zachęci on do głębszego zapoznania się z owocem naszego wysiłku. Wierzmy też, że powstanie kolejnych prac badawczych pod auspicjami Forum jest tylko kwestią czasu!

Tymczasem pozostajemy aktywni na krajowym gruncie konferencyjnym. W maju czworo akademików reprezentowało nasze stowarzyszenie na konferencji w Gdańsku (relację z tego wydarzenia zamieszczamy w numerze), a w czerwcu mamy zaszczyt moderować sesję na konferencji w Białymstoku. Z kolei w listopadzie odbędzie się kolejne seminarium Forum, na które tym razem zaprosimy wszystkich zainteresowanych na południe Polski. Więcej informacji ujawnimy wkrótce! A teraz czas już na lekturę Biuletynu.

Redakcja



ZROZUMIEĆ KAPITALIZM

(fragment wprowadzenia)

Autorzy zbioru za cel postawili sobie prezentację, jak dzięki instytucjonalizmowi można dzisiaj badać społeczną rzeczywistość i wyciągać wartościowe wnioski o naturze kapitalizmu. Większość opracowań w niniejszym zbiorze demonstruje podejście ewolucyjne w tym sensie, że analizowana jest zmiana i kontekst, które składają się na proces. Te atrybuty odróżniają perspektywę badawczą dominującą w książce od silnego w naukach społecznych (i zarazem we współczesnym instytucjonalizmie) nurtu analiz wspartych na aksjomacie indywidualnej racjonalności - analiz ponadczasowych, statycznych i aspirujących do uniwersalności. (...)

Autorzy opracowania są zgodni co do tego, że poznanie natury kapitalizmu musi dokonać się za pośrednictwem instytucji, które określają ten właśnie system gospodarowania oraz nadają mu jego cechy charakterystyczne. Trzeba zatem rozróżnić instytucje długiego trwania, których oddziaływanie determinuje system, ale które nie są specyficzne tylko dla niego oraz instytucje związane z funkcjonowaniem gospodarki kapitalistycznej, powstające w jej ramach, lub też uzyskujące w warunkach kapitalizmu cechy wcześniej nie przejawiane.

Lektura literatury z zakresu ekonomii instytucjonalnej nasuwa myśl o potrzebie usystematyzowania podejść badawczych pojawiających się w studiach nad instytucjami. Funkcjonują tu równolegle dwa nurty – tradycyjna ekonomia instytucjonalna (postveblenowska, ewolucyjna), a oprócz niej tzw. nowa ekonomia instytucjonalna, odwołująca się do pojęcia instytucji, ale opierająca swoje fundamenty na przesłankach analitycznych i teoretycznych wywodzących się z ekonomii neoklasycznej. Uporządkowanie rozważań musi polegać z tego względu na formułowaniu definicji roboczych dotyczących poszczególnych pojęć i relacji między nimi. Nie chodzi tu o deklaratywną przynależność do ekonomii heterodoksyjnej – choć trudno byłoby się wyprzeć takiej filiacji – ale o określenie swojego stanowiska wobec problemów determinujących ujęcie dalszych, bardziej szczegółowych rozważań. (...) Analiza wpro-

ciąg dalszy na s. 6

W numerze:

- | | |
|-----------------------------------------------|---|
| Dwie koncepcje racjonalności i jedna ekonomia | 2 |
| Rekomendacje i omówienia | 4 |
| Forum na konferencji w Gdańsku | 5 |
| Konferencje, spotkania, wydarzenia | 8 |

Dwie koncepcje racjonalności i jedna ekonomia, czyli o tym, jak trudno być ekonomistą behawioralnym nie będąc jednocześnie instytucjonalistą i odwrotnie

Janina Godłów-Legiędź

Zespolenie badań psychologicznych i ekonomicznych, które ma miejsce w procesie rozwoju ekonomii behawioralnej, wzmacnia dwutorowe rozumienie racjonalności. Z jednej strony racjonalność pojmowana jest jako atrybut ludzkiego myślenia i działania, którego siedliskiem jest mózg, atrybut znajdujący odbicie w świadomych procesach rozpoznawania i wyjaśniania przyrodniczego i społecznego otoczenia jednostki i jej samej. Człowiek jest racjonalny, gdy świadomie stosuje naukowe reguły, algorytmy, wewnętrznie spójne teorie, podejmuje decyzje, które są wewnętrznie spójne i spójne w czasie. Ten typ racjonalności związany głównie z Kartezjuszem określany jest mianem racjonalności konstruktywistycznej, konstruktywizmem, a także scjentyzmem. Z drugiej strony rozwijana jest koncepcja, w myśl której racjonalność rodzi się także spontanicznie, jest wynikiem nie tylko świadomego i planującego rozumu, ale także żywiołowych procesów adaptacji do środowiska. Ten typ racjonalności określany jest mianem racjonalności krytycznej (Hayek), racjonalności ograniczonej (Simon), adaptacyjnej (Gigerenzer), bądź ekologicznej (Vernon Smith).

Główny nurt ekonomii związany jest z koncepcją racjonalności konstruktywistycznej. Ta koncepcja wyznaczała w XX wieku metodologię i rozwój ekonomii i przyczyniła się do izolowania problematyki ekonomicznej od zagadnień psychologicznych i instytucjonalnych jako niezwiązanych z ekonomią. Jest jednak zauważalne, że gdy ta problematyka uznawana za obcą ekonomii, stawała się przedmiotem bardziej formalnej analizy, gdy jej badacze zaczęli stosować metody oparte głównie na dedukcyjno-abstrakcyjnym rozumowaniu, otwierała się dla nich droga do głównego nurtu ekonomii. Tak było w przypadku nowej ekonomii instytucjonalnej i to powtarza się w przypadku ekonomii behawioralnej. Kahneman dokonał przekonującej krytyki założeń ekonomii głównego nurtu, ale w kwestii istoty ludzkiej racjonalności przyjął punkt widzenia dominujący w głównym nurcie. Kahneman wyraźnie akceptuje neoklasyczne normy racjonalnego

(maksymalizującego) zachowania, gdy z punktu widzenia tych norm stara się dowodzić, że procesy myślowe cechują systematycznie występujące skrzywienia poznawcze, a decyzje jednostek obarczone są systematycznymi błędami [Altman 2004, s.10].

Alternatywne podejścia do racjonalności ma charakter ekologiczny, w tym sensie, że ludzkie myślenie i działanie jest tu postrzegane jako zakorzenione w zmieniającym się środowisku przyrodniczym i społecznym. Istotą koncepcji racjonalności ekologicznej jest empiryczno-ewolucyjne spojrzenie na kształtowanie ludzkich zdolności poznawczych, uznanie znaczenia nieświadomych procesów myślowych i zanegowania sensowności rozpatrywania kwestii racjonalności w oderwaniu od środowiska, w których podejmowane są decyzje ekonomiczne. Za pioniera takiego podejścia do racjonalności uznawany jest Herbert Simon. Dzięki Simonowi spopularyzowany został termin racjonalność ograniczona. Simon zwrócił uwagę na złożoność i niepewność środowiska, w którym człowiek podejmuje decyzję oraz na to, że człowiek nie jest wszechwiedzący. Człowiek nie ma pełnej wiedzy o wszystkich okolicznościach danego problemu, nie zna wszystkich możliwych rozwiązań, nie jest w stanie przewidzieć wszystkich możliwych konsekwencji [Simon 1978, s. 356; 2007, s. 119]. Proces podejmowania decyzji polega na serii prób i błędów, jest analogiczny do poszukiwania drogi w labiryncie [Simon 1962, s. 472]. Taki proces pociąga za sobą koszty, zatem poszukiwanie rozwiązania najlepszego (maksymalizacja celu) może być zbyt kosztowne i nieracjonalne. Uwzględnienie rzeczywistych warunków podejmowania decyzji prowadzi do wniosku, że racjonalne jest poszukiwanie rozwiązania zadawalającego, a nie najlepszego. W koncepcji racjonalności Simona podkreślane jest znaczenie doświadczenia, zwyczaju i intuicji. Doświadczenie staje się ludzkim kapitałem, który jest uruchamiany poprzez zastosowanie zwyczaju i intuicji. Intuicja jest ważnym elementem ludzkiej racjonalności. Intuicja oparta jest na

zgrupowanej wiedzy i doświadczeniu. Intuicyjne rozwiązania pojawiają się nagle, ale pojawiają się w „przygotowanym umyśle”. Do tych konstatacji Simon dochodził badając problemy sztucznej inteligencji [Frantz 2005, s. 119-123].

Drugim ważnym krytykiem konstruktywistycznego podejścia do racjonalności jest Vernon Smith, który łączy pierwsze i drugie pokolenie ekonomistów behawioralnych [Frantz 2013, s. 7]. Właściwie z Kahnemanem, czyli drugim etapem rozwoju ekonomii behawioralnej Smitha łączy tylko czas i rozgłos związany z Nagrodą Nobla. Podejście do problemu racjonalności Vernona Smitha ujawnia jego bliskie pokrewieństwo ze starszą generacją ekonomii behawioralnej i z Friedrichem Hayekiem, który, jak przekonująco dowodzi Frantz [2013, s. 1-34], podejmował wcześniej niemal wszystkie problemy utożsamiane z ekonomią behawioralną. Vernon Smith kwestionuje wnioski wyciągane z programu badawczego identyfikującego błędy i skrzywienia poznawcze. Akceptuje wiele z odkryć dotyczących natury procesów poznawczych psychologów kognitywnych, ale twierdzi, że błędem jest wywodzenie racjonalności w systemie ekonomicznym i społecznym z racjonalności jednostek. Ten błędny pogląd łączy szkołę Kahnemana i ekonomię neoklasyczną. W szkole Kahnemana irracjonalne zachowania jednostek traktowane są jako źródło irracjonalności zachowań grupowych i procesów rynkowych, a w ekonomii neoklasycznej, żeby udowodnić racjonalność na poziomie systemu ekonomicznego zmierza się do zanegowania irracjonalności zachowań jednostek. W obu przypadkach przyjmuje się zatem założenie, że można oceniać racjonalność jednostek i racjonalność rynku oceniając zachowania jednostek wyizolowanych ze społecznego kontekstu, czyli ocenia się racjonalność niezależnie od społecznych instytucji.

Tymczasem Vernon Smith nawiązując do dziedzictwa szkockich filozofów moralnych i Friedricha Hayeka, a także Herberta Simona, skupia uwagę na racjonalności rozumianej jako ład porządek społeczny, który nie został zaplanowany przez jeden umysł, lecz wyłania się z kulturowych i biologicznych procesów ewolucji. Ekologiczna racjonalność to nie cecha ani wytwór pojedynczego ludzkiego rozumu, lecz efekt interakcji aktywności ludzkich umysłów i działań. „Prawda jest odkrywana w formie inteligencji zawartej w regułach i tradycji, które ukształtowane zostały w trudny do wyjaśnienia sposób w historycznym procesie ludzkich interakcji. Jest to antyteza antropocentrycznego przekonania, że jeżeli obserwowany

mechanizm pełni ważną rolę, to ktoś w nieokreślonej przeszłości musiał z rozmysłem użyć rozumu, aby stworzyć go w określonym celu” [Smith 2003, s. 470]. Hayek przeciwko idei ludzkiej wszechwiedzy i możliwości kształtowania społecznej rzeczywistości zgodnie z przyjętym ideałem (taką postawę nazywał konstruktywizmem) używał argumentu, że ludzki umysł sam jest wynikiem ewolucji i jako taki nie może ponad dotychczasowe doświadczenie wyrastać. To może sugerować, że nie ma możliwości dobrej zmiany. Tak jednak nie jest, Hayek dowodził jedynie trudności radykalnej przebudowy odgórnej, ale propagował ideę zmian oddolnych. Małe oddolne zmiany mają wąski zakres, dlatego jeżeli nie służą dobrze ludziom, jej negatywne konsekwencje nie będą duże. Natomiast te nowe propozycje, które przejdą pomyślnie pierwsze testy będą się rozprzestrzeniały. Jednostkowy rozum musi być nieustannie wspomagany wiedzą, którą kryją powstające metoda prób i błędów instytucje [Hayek 1998, s.7-41]. Smith zauważa, że ciekawie ujął to zagadnienie Todd Zywiecki pisząc, że „rozum jest dobry w dostarczaniu wariantów, ale nie w selekcji” [Smith 2003, s. 470].

Jeżeli jest tak, jak sądzą wspomniani wyżej ekonomiści-filozofowie, to oznacza, że badania ekonomiczne muszą uwzględniać zarówno aspekty psychologiczno-biologiczne, jak i instytucjonalne, socjologiczne i historyczne. A to oznacza, że podział na nurt instytucjonalny i behawioralny jest w pewnej mierze narzucony przez naszą skłonność do podziałów i klasyfikacji.

Altman M. (2004), *The Nobel Prize in Behavioral and Experimental Economics: A Contextual and Critical Appraisal of the Contributions of Daniel Kahneman and Vernon Smith*, “Review of Political Economy” nr 1, s. 3-41.

Frantz R. (2005), *Two Minds: Intuition and Analysis in the History of Economic Thought*, Springer-Verlag, New York.

Frantz R. (2013), *Frederik Hayek's Behavioral Economics in Historical Context*, [w:] R. Frantz, R. Leeson (red.) *Behavioral Economics and Hayek*, Palgrave Macmillan, New York.

Hayek F. (1998), *Indywidualizm i porządek ekonomiczny*, Wydawnictwo Znaki, Kraków.

Simon H. (1962), *Architecture of Complexity*, “Proceedings of the American Philosophical Society” nr 6.

Simon H. (1978), *Rational Decision-Making in Business Organization*, Nobel Memorial Lecture, http://www.nobelprize.org/nobel_prizes/economic-sciences/laureates/1978/simon-lecture.html.

Smith V. (2003), *Constructivist and Ecological Rationality in Economics* “The American Economic Review” nr 3.

Rekomendacje i omówienia

Maciej Miszewski

Książka „Społeczeństwo światowego ryzyka” stanowi zwieńczenie wydanego w całości w Polsce cyklu tematycznego, w którym autor, wybitny socjolog i ekonomista niemiecki, profesor London School of Economics, próbuje się intelektualnie uporać ze zjawiskami postępującej globalizacji, a w szczególności z problemem zagrożeń cywilizacyjnych, które ten proces wywołuje. Na cykl ten, poza omawianą tu pozycją, składają się „Społeczeństwo ryzyka” (2002), „Władza i przeciwwładza w epoce globalnej” (2005), oraz napisana wspólnie z Edwardem Grande „Europa kosmopolityczna. Społeczeństwo i polityka w drugiej nowoczesności” (2009).

Same tytuły prac składających się na ów cykl wywołują już główne punkty dyskursu i wskazują nowe, wprowadzone przez U. Becka pojęcia, charakteryzujące współczesną rzeczywistość społeczno-gospodarczą. Z hasel tych wyprowadzić można zarówno przewidywania co do perspektyw rozwoju cywilizacyjnego, jak i rekomendacje dla aktorów sceny politycznej, którzy chcieliby zapewnić odwrócenie obecnych, niekorzystnych trendów.

Punktem wyjścia dla rozważań jest diagnoza stanu gospodarki globalnej i zagrożeń wiszących nad nią, a właściwie nad cywilizacją ludzką we wszystkich jej aspektach. Punkt ciężkości diagnozy położony został na groźbie globalnego ocieplenia. Beck uważa ten problem za wyjątkowo ważki, wart rozważania odrębnie od innych zagrożeń ekologicznych. Podkreśla też, że natura tego problemu, jak i sposób reagowania aktorów sceny politycznej na związane z nim zagrożenia są modelem przykładem konfrontacji cywilizacji ze skutkami przemian globalizacyjnych. Beck nie ogranicza się jednak tylko do tego zagrożenia. W rozważaniach uwzględnia szeroko inne zagrożenia ekologiczne, problem wielkich migracji, a zwłaszcza kwestię zmiany relacji pomiędzy społecznością globalną a mającym jej służyć postępem nauki i techniki. Wszyst-

kie te kwestie mają istotny wymiar ekonomiczny, a ich prezentacja w istocie jest przykładem analizy instytucjonalnych uwarunkowań współczesnego rozwoju cywilizacyjnego. Autor widzi szanse daleko idących przemian społeczno-gospodarczych wywołanych stanem permanentnego zagrożenia. Jego zdaniem „Perspektywa realistyczna przyjmuje społeczeństwo światowego ryzyka jako globalne uspołecznienie wymuszone wywołanymi przez ludzi zagrożeniami” [s. 129].

Wielowątkowość omawianej książki nie pozwala na dotknięcie wszystkich zawartych w niej a wartych poruszenia problemów. Skoncentruję się zatem na kwestiach związanych z wprowadzonymi przez Becka nowymi kategoriami. Przede wszystkim wprowadza on rozróżnienie między „pierwszą” a „drugą” nowoczesnością. Istotą tego rozróżnienia jest przewidywalność zagrożeń, którym państwo narodowe i jego agendy muszą stawiać czoła oraz możliwość określania ich skutków ubocznych. Globalizacja i postęp techniczny doprowadziły do sytuacji, w której zagrożenia mogą przybierać skalę ogólnoswiatową. Oznacza to, że ryzyka wywoływane zagrożeniami mogą być „eksportowane”. Źródła zagrożeń i ich efekty nie muszą pokrywać się przestrzennie. Jeśli zaś chodzi o skutki uboczne (np. wprowadzania określonych technologii lub produktów), to mogą być one oddalone również czasowo od przyczyny swego powstania, i przez to całkowicie nieprzewidywalne.

„Ujawnia się tu różnica pomiędzy pierwszą a drugą nowoczesnością. W tej pierwszej zagrożenia są wyliczalne, rozpoznawalne, a posiadana wiedza wystarcza do ich usunięcia. W drugiej nowoczesności warunki te nie są spełnione, a kroki zmierzające do zmniejszenia ryzyka z natury swojej nie likwidują źródła zagrożeń.” [s. 20] Jest jasne, że nie istnieje czera czasowa rozgraniczająca owe „nowoczesności”. Po prostu pewne zjawiska można nadal przypisywać porządkowi „pierwszej nowoczesności”, podczas gdy inne – i tych jest coraz więcej – przynależą już do „drugiej nowoczesności”.

Druga nowoczesność daje szansę zespolenia się cywilizacji ludzkiej w „globalną wspólnotę zagrożeń”. W jej porządku niwelowanie ewentualnych szkód ma ustąpić zapobieganiu możliwości pojawiania się określonych zagrożeń. Zagrożenia istnieją przede wszystkim

Ulrich Beck:
Społeczeństwo
światowego
ryzyka.
Wydawnictwo
Naukowe
Scholar,
Warszawa 2012,
ss. 362.



potencjalnie, a gdy się zrealizują, zazwyczaj jest już za późno, żeby im się przeciwstawić. Porządek drugiej nowoczesności zmusza też państwa narodowe do unaoczniania (inscenizacji) ryzyka. Wykorzystując w tym celu przekaz medialny, państwa uzasadniają wprowadzane ograniczenia wolności swoich obywateli.

Druga nowoczesność oznacza zarazem, że postęp techniczny wymknął się spod kontroli człowieka. „Ponieważ niepewności i nieprzewidziane skutki uboczne towarzyszące racjonalności ryzyka są ciągle optymistycznie amortyzowane przez „więcej” i „dalej” racjonalizacji i urynkwienia, synteza nauki, biurokracji i kapitalizmu zmienia nowoczesność w pewnego rodzaju więzienia” [s. 33-34].

Beck zwraca uwagę, że skoro nie da się orzec o rozmiarach możliwego zagrożenia, a części z nich oraz ich ubocznych skutków nie da się też przewidywać, to decyzje o tym, co jest, a co nie jest zagrożeniem stają się polityczne i arbitralne z samej swojej istoty. „Takim decyzjom podlegają już nie tylko takie instytucje jak pełne zatrudnienie czy państwo opiekuńcze, lecz także zasady aksjologiczne” [s. 42]. „Ryzyka stają się społecznym kontraktem i definicjami opartymi na odpowiednich stosunkach (uprawnieniach do) definiowania” [s. 52]. Rozważania o roli nauki w drugiej nowoczesności Beck kwituje pesymistycznie: „Był czas, gdy nauka tkwiła w laboratorium – przestrzenie i czasowo ograniczona nauka eksperymentalna. Ten czas minął. Cała Ziemia stała się laboratorium. (...) Oznacza to zupełne odwrócenie uzgodnionej pierwotnie logiki działania. Nie mamy już do czynienia z kolejnością: najpierw laboratorium, potem zastosowanie. Teraz sprawdzenie przychodzi po instalacji, produkcja przed badaniem. Dylemat, w który wielkie zagrożenia wpędziły logikę nauki, brzmi: nauka dryfuje ślepo na granicy zagrożeń” [s. 60].

Sytuacja, opisana w diagnozie U. Becka, implikuje redefinicję szeregu utartych pojęć. Jednym z nich jest bezpieczeństwo. „Trzy filary bezpieczeństwa – państwo, nauka, gospodarka przestają je zapewniać – ulegają erozji, czyniąc swoim prawowitym spadkobiercą „samoświadomego” obywatela. Ciągłe doskonałe społeczeństwo naukowo-techniczne z całą ironią przekazało nam wieść, że nie wiemy, czego nie wiemy. To właśnie jest źródło zagrożeń, w obliczu których stoi ludzkość” [s. 74-75].

Reakcją przeważającej części środowisk na wieści zagrożeniach globalnych są próby ich zanegowania lub zlekceważenia. Zmniejsza to, rzecz jasna, szanse choćby tylko częściowego im przeciwdziałania. „Im bardziej zdecydowanie neguje się społeczeństwo światowego ryzyka, tym bardziej staje się ono rzeczywistością. Lekceważenie globalizujących

się zagrożeń zwiększa globalizację ryzyka. (...) Racjonalność – a to oznacza minione doświadczenie – prowadzi do oceny ryzyka na podstawie zupełnie nieadekwatnej miary, do uznawania zagrożeń za kontrolowalne, gdy tymczasem katastrofy ciągle występują w sytuacjach, o których nic nie wiemy i których, w konsekwencji, nie umiemy przewidzieć” [s. 76].

Bardzo mocno został wyeksponowany w pracy Becka wątek niewiedzy ludzkiej. Podkreśla on, że w drugiej nowoczesności „(...) chodzi o sprawę życia i śmierci, nie o jednostki ani poszczególne narody, lecz potencjalnie o każdego”, przy czym „(...) decyzje stanowiące o fizycznym i moralnym przetrwaniu ludzkości muszą zapadać w horyzoncie mniej lub bardziej wyznanej oraz dyskusyjnej niewiedzy” [s. 112]. Z niewiedzą wiąże się paradoks decyzyjny: „Im większe zagrożenie, tym większa niewiedza, tym bardziej niezbędna, a zarazem mniej możliwa jest decyzja” [s. 174]. Autor wskazuje na szczególne odmiany niewiedzy. Wyróżnia m.in. niewiedzę zamierzoną, kreowaną przez planujące ataki ugrupowania terrorystyczne.

„Pytanie o własną niemożność uzyskania wiedzy i zdolność do przenoszenia się w cudze racjonalności wyznaczają przejście do drugiej nowoczesności stworzonej przez cywilizację i do rozpoznanej niepewności. Dopiero wtedy powstaje ogólne pytanie, jak przeciwieństwa i różnice rozpoznanej niewiedzy można odnieść do siebie, zderzyć ze sobą i powiązać w proces szukania rozstrzygnięć. (...) Od niemożności uzyskania wiedzy trzeba odróżnić niechęć do uzyskania wiedzy i nieurefleksyjnioną niewiedzę. Działa tu schemat: wie się, że się nie wie i czego się nie wie. Wiedza i niewiedza są od siebie oddzielone wewnątrz wiedzy” [s. 186].

Przedstawiony opis nie dotyka bynajmniej wszystkich wątków zawartych w omawianym dziele. Wydaje się jednak, iż te wybrane cokolwiek arbitralnie przykłady dowodzą, że mamy do czynienia z rozważaniami wielce istotnymi z punktu widzenia myśli instytucjonalnej. Wzbogacają one naszą wiedzę o procesie zmiany instytucjonalnej, jak też o roli instytucji nieformalnych (zwłaszcza ugruntowanych kulturowo przyzwyczajeniach do interpretacji określonych pojęć) w procesie reagowania na wyzwania niesione przez otaczającą człowieka rzeczywistość. Lektura prac Becka wymaga pewnego wysiłku ze względu na skłonność autora do nierzadko trudno czytelnych metafor i porównań. Mimo tego gorąco rekomenduję tę monografię jako lekturę ważką i inspirowaną wszystkich tych, którzy postrzegają rzeczywistość przez pryzmat podejścia instytucjonalnego.

dokończenie ze s. 1

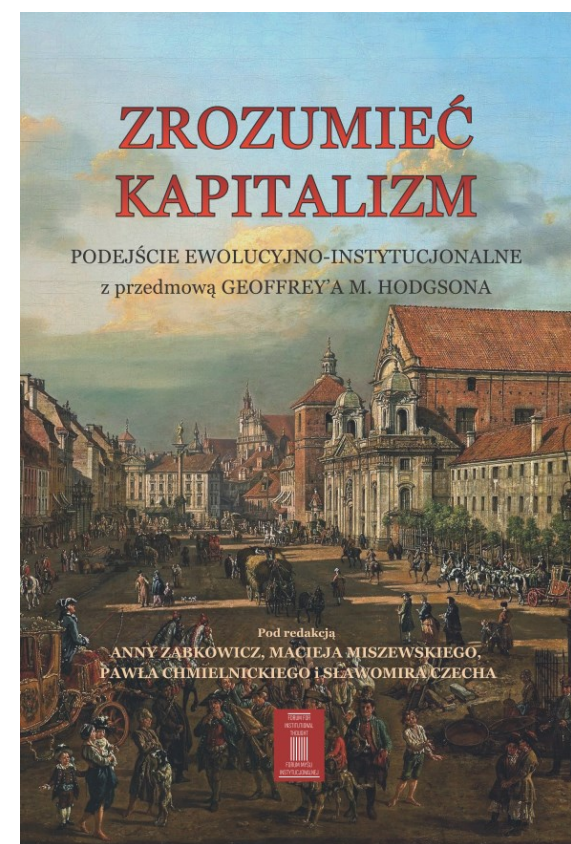
wadza nowy motyw, ważny z punktu widzenia tego zbioru, choć funkcjonujący w naukach społecznych co najmniej od czasu publikacji dzieł Maxa Webera, a mianowicie podział na to, co formalne i na to, co materialne w myśleniu o kapitalizmie. (...)

Jedną z najważniejszych zalet podejścia instytucjonalnego, w porównaniu z klasycznymi kierunkami badań jest holistyczne ujęcie problemu formalnych i nieformalnych reguł działania, jakie określają przebieg interakcji zachodzących w społeczeństwie. Autorzy opracowań w tej części zbioru podzielają pogląd, że podejście holistyczne jest niezbędne, aby dokonywać jakiegokolwiek oceny skuteczności porządku instytucjonalnego, ponieważ instytucje formalne i nieformalne w oczywisty sposób oddziałują

na siebie. Instytucje nieformalne powstają spontanicznie i ewoluują, są stale obecne w świadomości społecznej i stanowią źródło instytucji formalnych. Instytucje formalne, ustanowione i upowszechniane w sposób zorganizowany, stanowią „szkielet” porządku instytucjonalnego, wpływają na zasoby instytucji nieformalnych, prowadząc do ich stopniowego przekształcania. Właśnie te zjawiska: to co się dzieje na „styku” instytucji formalnych i nieformalnych, czyli dynamika ich wzajemnego oddziaływania i skutki tego oddziaływania dla bieżącego stanu ustroju społecznego powinny znajdować się w centrum uwagi nauk społecznych. Niestety, każda

z nich (prawo, ekonomia, socjologia, politologia) nadal zajmują się prawie wyłącznie „swoim wycinkiem” instytucji. (...) Rozróżnianie formalnych i nieformalnych reguł działania tak, jak to czynią instytucjonalisci, ukazuje, że podejmowane decyzje nie polegają na racjonalności rozumianej jako maksymalizacja korzyści. W takim podejściu uwidacznia się matryca różnych wpływów, które w ostateczności przyjmują postać decyzji. (...)

Autorzy książki wspólnie starają się pokazać, że ani przyjęcie ekonomicznej racjonalności za narzędzie analizy, ani analiza porządku prawnego nie wystarczają, aby zrozumieć kapitalizm. Omówiona właśnie część opracowań ukazuje, że czynniki podejmowania ludzkich decyzji to złożone agregaty, w których niekiedy dominuje racjonalna oraz zgodna z formalnymi regułami kalkulacja. Przyjęte nastawienie badawcze wyraża się w poglądzie, iż aby zweryfikować osiągnięcie celów polityki gospodarczej, prawidłowo zrozumieć treść pojedynczych reguł i znaczenie całych kompletów normatywnych, jakie są tworzone w sposób spontaniczny lub „odgórny”, należałoby sprawdzić, kto i z jaką intencją tworzył i promował dane reguły, mówiąc inaczej - jak przy tworzeniu systemu praw reprezentowane były poszczególne oraz grupowe interesy. (...) Porządek, który zdają się ustanawiać prawne reguły to zaledwie fasada. Należy odróżnić związane z nimi cele głoszone oficjalnie i zazwyczaj odwołujące się do pewnych ideałów — od celów, które faktycznie towarzyszyły procesowi tworzenia reguł w związku z zaangażowaniem określonych materialnych interesów. Funkcjonowanie formalnych instytucji kapitalizmu w różnych krajach można lepiej zrozumieć nie tracąc z pola widzenia siły przetargowej różnych grup społecznych. Wówczas wylania się porządek ekonomiczny w weberowskim rozumieniu, który — w odróżnieniu od porządku prawnego — jest „podziałem faktycznej władzy rozporządzania dobrami i usługami ekonomicznymi”, powstającym w wyniku ciągłych negocjacji i dochodzenia do zgodności czy swego rodzaju kompromisu interesów.



Zrozumieć kapitalizm. Podejście ewolucyjno-instytucjonalne. Red. Anna Ząbkowicz, Maciej Miszewski, Paweł Chmielnicki, Sławomir Czech. Forum Myśli Instytucjonalnej, Sosnowiec-Kraków 2018, ss. 331.

Forum na konferencji w Gdańsku

Ewa Gruszewska, Magdalena Owczarczuk

W dniach 17-18 maja 2018 r. w Qubus Hotel Gdańsk odbyła się ogólnopolska konferencja naukowa pt. „Nowa ekonomia instytucjonalna a nauki o zarządzaniu” zorganizowana przez Wyższą Szkołę Bankową w Gdańsku. Była to siódma konferencja z tego cyklu.

Celem konferencji była wymiana poglądów na temat uwarunkowań instytucjonalnych funkcjonowania podmiotów, regionów oraz gospodarek, czyli powiązanie kwestii

instytucjonalnych z problemami podejmowanymi w naukach o zarządzaniu. W konferencji uczestniczyli naukowcy specjalizujący się w ekonomii instytucjonalnej, naukach o zarządzaniu, teorii prawa, polityce gospodarczej i w socjologii. Tematyka konferencji zainteresowała kilkudziesięciu pracowników nauki z wielu ośrodków akademickich naszego kraju, którzy zgłosili 23 referaty. Organizatorzy podzielili je na 6 sesji tematycznych. Były to kolejno:

- Aspekty teoretyczne i metodologiczne NEI (prowadzący prof. Stanisław Rudolf),
- Instytucjonalne aspekty zarządzania (prowadzący dr hab. Michał Pietrzak),
- Wyzwania zarządzania (prowadząca prof. Anna Ząbkowicz),
- Instytucjonalne doświadczenia zagraniczne (prowadzący dr hab. Marian Turek),
- Przemiany instytucjonalne (prowadzący prof. Jan K. Solarz),
- Instytucjonalne determinanty procesów decyzyjnych (prowadzący prof. Andrzej Szplit).

W imieniu władz Wyższej Szkoły Bankowej w Gdańsku uczestników przywitała dr hab. Małgorzata Rozkwitalska, prof. nadzw. WSB. Następnie zabrał głos Przewodniczący Rady Programowej prof. dr hab. Stanisław Rudolf, który podkreślił, że konferencje te dotyczą stosunkowo wąskiej problematyki, stwarzając w ten sposób możliwość pogłębionej merytorycznej dyskusji na wybrane tematy. Uwydatnił też fakt, że wielu tegorocznych uczestników brało udział również w poprzednich cyklach konferencji. Podkreślał, że walorem tych spotkań jest ożywiona dyskusja, na którą organizatorzy przewidzieli odpowiednią ilość czasu. Zachęcał do podejmowania polemiki, gdyż jak stwierdził, jest to najważniejsza część tych naukowych spotkań w Gdańsku, a wcześniej w Kielcach. Gości przywitała także prof. dr hab. Anna Ząbkowicz, prezes Forum Myśli Instytucjonalnej, która podziękowała Organizatorom za możliwość prezentacji wyników badań członków Forum na specjalnej sesji. Zebranych powitał również Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Konferencji dr hab. Marian Turek, prof. nadzw. WSB w Gdańsku.

Pierwszą sesję konferencji zapoczątkował nestor polskich instytucjonalistów prof. Waław Stankiewicz, który przybliżył problematykę badawczą oraz prace Noblisty 2018 Richarda Thale-
ra. Referencji w tej sesji podejmowali teoretyczne i metodologiczne zagadnienia ekonomii instytucjonalnej oraz ich zastosowanie do realnej gospodarki. W swoich wystąpieniach odnosili się do koncepcji R. Thale-
ra, R. Coasego czy teorii praw własności. Pogłębieniem kwestii teoretycznych zaprezentowanych w pierwszej sesji stały się kolejne referaty. W sesji drugiej prezentowane przez prelegentów obszary badań dotyczyły zarówno zarządzania w podmiotach prywatnych, jak i publicznych. Dyskusję w dużym stopniu zdominowały problemy ekonomii kosztów transakcyjnych oraz kwestia oportunistów stron transakcji. Trzecia sesja konferencji zarezerwowana została dla członków FMI. Referaty zaprezentowane w jej trakcie ukazały, iż analizy instytucjonalne mogą być prowadzone zarówno na poziomie makroekonomicznym, mezoekonomicznym, jak i mikroekonomicznym. Niezwykle gorącą dyskusję wywołała kwestia zarządzania kadrą naukowo-dydaktyczną. Obrady tej sesji odsłoniły również problem sposobu pozyskiwania danych o instytucjach oraz źródeł ich pochodzenia. Pierwszy dzień konferencji zakończyła sesja poświęcona instytucjonalnym doświadczeniom zagranicznym. Mieliśmy możli-

wość wysłuchania referatów na temat ewolucji instytucjonalnej otwartego i zamkniętego kapitalizmu na przykładzie Holandii i Japonii, o reformie regulacji rynku usług prawnych Anglii i Walii oraz o znaczeniu zaufania w budowaniu innowacyjności gospodarek skandynawskich.

Drugi dzień konferencji rozpoczęła sesja dotycząca przemian instytucjonalnych. Tematy w niej poruszane odnosiły się do przemian w polskim szkolnictwie wyższym, roli „impulsów” w zacho-



Fot. MaxPixel (CC).

waniach konsumentów, czy znaczenia klimatu organizacyjnego w podnoszeniu zdolności konkurencyjnej przedsiębiorstw. Sporo pytań i głosów dyskusji wywołała kwestia pamięci instytucjonalnej – terminu mającego swe źródło w naukach socjologicznych. Tematyka ostatniej, szóstej sesji konferencji skupiała się wokół instytucjonalnych determinant procesów decyzyjnych. Poruszono kwestie dotyczące wydajności pracy w Polsce, modularyzacji procesów na przykładzie polskich portów morskich czy pozycji klastrów w globalnych łańcuchach wartości.

Organizatorzy w sposób przemyślany ułożyli kolejność wystąpień, co umożliwiło zapoznanie się audytorium z szerokim spektrum badań podejmowanych przez instytucjonalistów. Każdą sesję kończyła intensywna dyskusja. Uczestnicy sesji żarliwie dyskutowali z referentami, co z pewnością zapoczątkuje w kolejnych kwestiach analizowanych w artykułach.

Organizatorzy zadbali o to by na dyskusję pozostało dużo czasu, co też naukowcy wykorzystywali zadając mnóstwo pytań do wszystkich referentów. Skutkowało to przenoszeniem rozmów i sporów do kularów. Owocem przeprowadzonych rozważań będą artykuły, które w większości przypadków opublikowane zostaną w 2019 roku w czasopiśmie „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Oeconomica”. Uczestnicy konferencji liczą, iż za dwa lata odbędzie się kolejne, ósme spotkanie z cyklu.

Konferencje, spotkania, wydarzenia

- ⇒ Konferencja z cyklu Dynamics of Socio-Economic Systems pt. „**Systemic Risk**”, 9-12 października 2018 r., Paryż, Francja. Na konferencji poruszone zostaną tematy ryzyka we współczesnym społeczeństwie i gospodarce, w tym ryzyka regulacyjnego, systemów finansowych czy systemów informatycznych.
<http://www.dyses2018.org>
Termin przesyłania abstraktów mija 15 czerwca 2018 r.
- ⇒ Konferencja „**Studying Modern Capitalism—The Relevance of Marx Today**” organizowana przez Institute for International Political Economy, 12-13 lipca 2018 r., Berlin, Niemcy. Konferencja poświęcona znaczeniu myśli Karola Marksa we współczesnym świecie.
<http://www.ipe-berlin.org/index.php?id=332>
Zgłoszenia udziału należy przesyłać do 17 czerwca 2018 r.
- ⇒ Konferencja poświęcona tematyce ekonomii złożoności „**Trade Runner 2049: Complexity, Development, and the Future of the Economy**”, 23-28 września 2018 r., Saloniki, Grecja. Na spotkaniu poruszona zostanie tematyka nierówności, sieci wymiany handlowej oraz wykorzystaniu big data w ekonomii.
<http://ccs2018.web.auth.gr/>
Abstrakty należy przesyłać do dnia 20 czerwca 2018 r.
- ⇒ Konferencja „**Labor Theory of Value and the Social Sciences**” organizowana na Uniwersytecie Brasilia w dniach 18-19 października 2018 r. w Brazylii. Spotkanie poświęcone roli laborystycznej teorii wartości w rozwoju kapitalizmu i we współczesnych uwarunkowaniach globalnych.
<http://unbgept.blogspot.com>
Termin przesyłania abstraktów mija 27 czerwca 2018 r.
- ⇒ Dziewiąta konferencja International Conference of Political Economy (ICOPEC) „**10 Years After the Great Recession: Orthodox versus Heterodox Economics**”, 6-9 września 2018 r., Ateny, Grecja. Konferencja poświęcona kondycji kapitalizmu 10 lat po kryzysie, w tym kwestiom nierówności, dystrybucji dochodu narodowego, finansom publicznym i ekonomice pracy.
<http://icopec.org>
Zgłoszeń należy dokonywać do 1 lipca 2018 r.
- ⇒ Konferencja The International Confederation of Associations for Pluralism in Economics „**Gender, Race, Class and Crises: Pluralistic Approaches to the Economic Issues of Our Time**”, 3 stycznia 2019 r., Atlanta, Stany Zjednoczone. Przedmiotem spotkania będzie analiza stanu współczesnego kapitalizmu w relacji do zjawisk zaznaczonych w tytule konferencji.
<http://icape.org>
Zgłoszenia należy przesyłać do 4 września 2018 r.